

Krzysztof Birkenmajer
Przewodniczący Komitetu
Badań Polarnych PAN

ALFRED JAHN
(22 IV 1915—1 IV 1999)¹

Zaledwie cztery lata temu, na dorocznym Sympozjum Polarnym, polscy badacze krajów polarnych obchodzili 80-lecie urodzin swego Seniora. Któż z nas mógł się spodziewać, że to dziś właśnie będziemy żegnać Profesora Alfreda Jahna udającego się w podróż, z której nie ma powrotu.

Nazwisko Profesora Alfreda Jahna zna dobrze każdy badacz polarny w Polsce. Wielkie grono jego przyjaciół i towarzyszy wypraw polarnych sięga jednak daleko poza granice naszego kraju, na północ i południe od Arktycznego Koła Podbiegunowego: od Alaski przez Arktykę Kanadyjską, Grenlandię i Danię, Islandię, Spitsbergen i Norwegię, Wielką Brytanię, Szwecję i Finlandię, kraje Federacji Rosyjskiej i Japonię by zamknąć się znów na Alasce.

Wychowany w wielkiej tradycji Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, w którym Katedrą Geofizyki kierował znakomity uczony profesor Henryk Arctowski — uczestnik i kierownik naukowy belgijskiej wyprawy antarktycznej na statku „Belgica” w latach 1897—1899, 22-letni wówczas Alfred Jahn, świeżo po studiach geograficznych, bierze w 1937 r. udział w pierwszej polskiej wyprawie naukowej do Zachodniej Grenlandii, kierowanej przez ucznia Arctowskiego, już wówczas znanego badacza lodowców grenlandzkich, Aleksandra Kosibę.

Wyprawa na Grenlandię ukierunkowała zainteresowania Alfreda Jahna na całe życie. Zebrane na tej wyprawie materiały naukowe posłużyły Mu do uzyskania już w 1939 r. stopnia doktorskiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza, zafascynowanie zaś geomorfologią krajów polarnych oraz procesami zachodzącymi w strefie wiecznej marzłoci nie słabło aż do ostatnich lat życia, czego wyrazem jest ponad 200 publikacji naukowych w tym zakresie, jak też kilka znakomitych książek popularno-naukowych o Alasce i Grenlandii.

Z profesorem Alfredem Jahnem łączyła mnie serdeczna przyjaźń od czasu polskich wypraw na Spitsbergen III Międzynarodowego Roku Geofizycznego w latach 1957—1958 i Międzynarodowej Współpracy Geofizycznej w latach 1959—1960, kierowanych przez naszego wspólnego przyjaciela — wielkiego polskiego polarnika Stanisława Siedleckiego. Nieprzemijającą zasługą profesora Jahna było stworzenie prężnego zespołu naukowego, który podjął wielokierunkowe badania

¹ Przemówienie na pogrzebie prof. A. Jahna we Wrocławiu w dn. 7 kwietnia 1999 r.

geograficzne na północnych wybrzeżach fiordu Hornsund. Z Jego też inspiracji, po dziesięcioletniej przerwie, badania naukowe na Spits-bergenie zostały wznowione przez ośrodek wrocławski w 1970 r. Odtąd, przez szereg lat, były one kierowane przez Jego ucznia — wybitnego glaciologa docenta Stanisława Baranowskiego, który zmarł w 1978 r. w następstwie tragicznego wypadku na Antarktydzie.

Nieprzemijające są zasługi profesora Alfreda Jahna dla powołania i organizacji Klubu Polarnego Polskiego Towarzystwa Geograficznego, którego przez wiele lat był przewodniczącym, a także dla Komitetu Badań Polarnych Polskiej Akademii Nauk, którym kierował jako przewodniczący z wyboru w latach 1981—1984.

Profesor Alfred Jahn był dla nas przykładem nie tylko jako uczonego i badacza polarny, ale także jako wychowawca młodych i gorący patriota — Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego broniący studentów przed prześladowaniami władz komunistycznych w pamiętnych dniach 1968 r.

Nigdy też nie zapomnę obchodów 50-lecia Polskich Badań Polarnych w 1982 r., które profesor Alfred Jahn jako przewodniczący Komitetu Badań Polarnych PAN organizował wraz z dr S. Maciejem Zalewskim — sekretarzem naukowym tego Komitetu. Życzliwy polskim badaniom polarnym profesor Aleksander Gieysztor udostępnił nam wówczas świeżo odbudowaną wielką salę na Zamku Królewskim w Warszawie, w której zgromadzili się uczestnicy wypraw przedwojennych i powojennych, jak też nieliczni inni zaproszeni goście. Aby zaznaczyć nasz negatywny stosunek do stanu wojennego, nie zaprosiliśmy natomiast ani przedstawicieli prasy, ani też radia, czy telewizji.

W swoim referacie profesor Alfred Jahn omówił genezę i historię polskich badań polarnych od drugiej połowy wieku XIX po dzień ówczesny, podkreślając, że polskiej pasji badawczej w krajach polarnych nie zdławiły ani zabory, ani wojny, ani też bieżące utrudnienia.

Aluzja była zbyt oczywista — obecny na posiedzeniu przedstawiciel reżimu doniósł co i gdzie trzeba. W następstwie tego donosu, profesor Jahn został pozbawiony możliwości kierowania pracami Komitetu w kolejnej kadencji, po 1984 r. Na mój natomiast wniosek, jako następcy prof. Alfreda Jahna na stanowisku przewodniczącego Komitetu, polskie środowisko polarne obdarzyło Go tytułem Honorowego Przewodniczącego Komitetu Badań Polarnych PAN.

- Fjord Hornsund ciągle jeszcze skutą lodem.
- Góra Alfreda Jahna-Janhfjellet — okryta białą szatą zimową.
- Stacja Staszka Baranowskiego u czoła Lodowca Werenskiolda zawiana śniegiem.

Czy to właśnie tam, a święta Wielkiej Nocy 1999 r., po tak długiej, ponad dwudziestoletniej przerwie spotkaliście się znów moi drodzy przyjaciele?